

Sygn. akt I A Ca 62/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Marek Szymanowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. M. i W. M.**

przeciwko (...) **S.A. w G. Oddziałowi w O.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powodów**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 września 2012 r. sygn. akt I C 439/10

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

**Powodowie I. M. i W. M.** wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od (...) S.A. w G. Oddział w O. kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami. Powodowie nadmienili, iż od 22 września 2000 r. są właścicielami działki o nr ewidencyjnym (...), położonej w S., obręb M., gmina D., na której są posadowione dwa słupy i przebiega linia elektryczna. Zdaniem powodów, urządzenia te pozwana postawiła bez wymaganej zgody. W związku z tym powodowie domagali się z tytułu bezumownego za korzystanie z ich nieruchomości odszkodowania za okres 10 lat, przy przyjęciu miesięcznej stawki czynszu - 1,25 zł za 1 m<sup>(2)</sup> oraz powierzchni około 1000 m<sup>(2)</sup> zajętej pod przedmiotowe urządzenia wraz z pasem ochronnym i drogą dojazdową.

**Pozwana (...) S.A. w G. Oddział w O.** wniosła o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanej budowa linii energetycznych odbyła się w szeroko rozumianym interesie publicznym, a wszystkie urządzenia istniały już w dacie

zakupu przez powodów nieruchomości. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zawyżenie przez powodów areалу faktycznie wyłączonego z użytkowania w związku z posadowieniem słupów i przebiegiem linii.

**Wyrokiem z dnia 28 września 2012 r.** Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne:

Działka nr (...), położona we wsi S., obręb M., gmina D., pochodzi z podziału działki (...), o wcześniejszej numeracji (...), która z kolei powstała w 1975 r. w wyniku podziału działki o nr (...). Z zapisów w dokumentach urzędowych wynika, że w 1964 r. właścicielem działki nr (...) był Państwowy Fundusz Ziemi.

W 1992 r. decyzją Wojewody (...) działka nr (...) stała się własnością Gminy D..

W dniu 22 września 2000 r. powodowie nabyli od Gminy D. przedmiotową działkę nr (...) na poprawę warunków zagospodarowania. W tej dacie na działce były posadowione 3 słupy, po których przebiegała linia energetyczna 110 kV i 15 kV.

Obecnie na działce są posadowione 2 słupy, które wyłączają trwale z korzystania z powierzchni 92,26 m<sup>(2)</sup>. Natomiast wyłączenie korzystania pod liniami wysokiego i średniego napięcia odnosi się do łącznej powierzchni 745,86 m<sup>(2)</sup> (na działkach (...)).

Sąd Okręgowy ustalił też, iż powodowie działkę o nr (...), przyległą do działki (...), nabyli od Skarbu Państwa w 1975 r., a działka ta uprzednio miała nr (...) i powstała z podziału działki o nr (...).

Wszczęte na wniosek (...) S.A. w G. postępowanie o zasiedzenie służebności gruntowej zakończyło się oddaleniem tego wniosku na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 grudnia 2011 r. (I Ns 275/10).

(...) S.A. w G. jest właścicielem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powodów i słupa kratowego, którego jedna stopa jest zlokalizowana w części północnej działki. Pozwany jest następcą prawnym Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...) w O., które realizowało program elektryfikacji kraju na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135 ze zm.). Urządzenia elektroenergetyczne na nieruchomości powodów (linia i część słupa) zostały posadowione na podstawie przepisów powołanej ustawy, w celu zasilenia w energię elektryczną gospodarstw rolnych przed 1975 r. (niesporne, że w tym roku słupy i linie energetyczne już były), a następnie remontowane i modernizowane w latach 1984 - 1985 r.

Powodowie pismem z dnia 5 listopada 2009 r. wezwali pozwaną do usunięcia urządzeń oraz do zapłaty odszkodowania w kwocie 226.800 zł za dotychczasowe korzystanie z gruntu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jednak nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że budowa spornych urządzeń elektroenergetycznych odbyła się po liniach przedwojennych i miało to miejsce jeszcze przed zakupem przez powodów od Skarbu Państwa działki o obecnym nr (...). Także remont i modernizacja linii miały miejsce w latach 1984 - 1985, czyli wtedy, gdy obecna działka nr (...) stanowiła własność Skarbu Państwa i znajdowała się w zarządzie Państwowego Funduszu Ziemi. Wykonywanie praw Skarbu Państwa na tej nieruchomości powierzone było Państwowemu Funduszowi Ziemi, a od 30 marca 1993 r., na podstawie art. 17 ust. 1 i art. 19 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, przekazano Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (art. 35 i 36), jak i ustawą z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (art. 75

i 76), organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły, za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta, zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Przepisy tych ustaw dawały więc podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia, w drodze wydanej na jego podstawie decyzji.

Zdaniem Sądu, skoro właścicielem przedmiotowych nieruchomości, na której zbudowano sporne urządzenia elektroenergetyczne był Skarb Państwa, to nie zachodziła potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela. Urządzenia elektroenergetyczne zostały zbudowane na przedmiotowej nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135 ze zm.).

Sąd I instancji podkreślił też, że (...) S.A. w G. jest następcą prawnym Zakładu (...) w O., będącego przedsiębiorstwem państwowym, przekształconego w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. Nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego, co wynika z brzmienia art. 5 powyższej ustawy. Także zgodnie z ustawą z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. z 2002 r., Nr 171, poz. 1397) pozwana spółka wstąpiła we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że w okresie, w którym budowana była linia energetyczna, której elementami są urządzenia, których dotyczy spór, grunt na którym zbudowana jest linia, jak i mienie państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, nie stanowiły własności w rozumieniu art. 140 k.c., podmiotów, które nimi władały.

Pozwana zatem korzysta z gruntu powodów na prawnych warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej (art. 337 k.c. i art. 352 k.c., a od dnia 3 sierpnia 2008 r. posiadanie to odpowiada treści służebność przesyłu - art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.).

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podał, że do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności stosować należy odpowiednio przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224-288 k.c.). Z treści art. 224 k.c. i art. 225 k.c. wynika zaś, że do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej obowiązany jest posiadacz w złej wierze.

Pozwanej zaś nie można przypisać złej wiary, gdyż przepisy obowiązujące w dacie budowy i modernizacji linii energetycznej, nie zawierały wymogu wydania stosownej decyzji na zajęcie nieruchomości, stanowiącej wówczas własność Skarbu Państwa. Dodał, że przedłożone przez pozwaną dokumenty techniczne dotyczące budowy linii energetycznej O. - D. pozwalają domniemywać, na podstawie art. 231 k.c., że inwestycja prowadzona była legalnie. Przyjął też, że z uwagi na cel, inwestycja ta była prowadzona w oparciu o zatwierdzoną dokumentację projektową, a w odniesieniu do spornej nieruchomości.

Dalej podał, że przepis art. 7 k.c. wprowadza domniemanie istnienia dobrej wiary, a zatem to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia złej wiary pozwanej spółki. Tymczasem powodowie nie podjęli nawet próby zakwestionowania dowodów przedłożonych przez pozwaną, które pozwalają domniemywać, że sporne urządzenia energetyczne wzniesione zostały zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami.

Wskazał też, że na podstawie faktów ujawnionych w sprawie, nie można wnioskować, że pozwana wiedziała o braku tytułu do korzystania z gruntów pod linie i częściowo pod słupy. Także, aż do chwili wystąpienia powodów z roszczeniem o wynagrodzenie, nie można było przypisywać jej niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustaleniu swego statusu prawnego do zajmowanych gruntów powodów, zwłaszcza, że w trakcie przekształceń

własnościowych przedsiębiorstwa państwowego zakład energetyczny w pozwaną spółkę handlową, ustalenie to nie było potrzebne dla zinventaryzowania majątku przekształcanego (prywatyzowanego) przedsiębiorstwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można pozwanej spółce zarzucić złej wiary przy korzystaniu z gruntów powodów w granicach służebności od chwili rozpoczęcia wykonywania prawa, co uprawniałoby powodów do domagania się wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. za dochodzony okres, tj. za dziesięć lat wstecz, od daty wytoczenia powództwa.

Z uwagi na przyjętą konstrukcję prawną, Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, aby nie generować dodatkowych kosztów po stronie powodów.

Oceniając z kolei stanowiska powodów zwarte w piśmie z 13 września 2012 r., Sąd Okręgowy uznał, że nie można go potraktować jako rozszerzenia powództwa, gdyż nie wskazali oni konkretnej kwoty ewentualnego rozszerzenia, ani nie uiścili opłaty w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też podstaw, do zasądzenia dochodzonej przez powodów kwoty 150.000 zł na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Sporne urządzenia zostały bowiem posadowione legalnie, tj. zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, w czasie gdy przedmiotowa nieruchomość była własnością Skarbu Państwa. Brak jest więc podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli bezprawności działania pozwanej. Nadmieniał też, że w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, iż właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.).

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

**Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie**, którzy zarzucili Sądowi I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 328 k.p.c. polegające na:

- błędnym przyjęciu, że urządzenia elektroenergetyczne zostały zbudowane na nieruchomościach powodów na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r., Nr 32 poz. 1950), choć żadne dowody nie pozwalają na przyjęcie kiedy powstały te urządzenia, a nawet kiedy były one modernizowane,
- pominięciu tego, że od chwili nabycia działki nr (...) położonej w obrębie M., wzywali pozwaną o usunięcie słupów, a następnie wypłaty wynagrodzenia za korzystanie z tych urządzeń,
- pominięciu tego, że od początku sprawy kwestionowali twierdzenia pozwanej, iż urządzenia energetyczne wzniesione zostały w oparciu o ówczesnie obowiązującymi przepisami, co wynika z pisma z dnia 13 września 2012 r. oraz z zeznania powoda, a także z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie o sygn. akt I Ns 275/10.

Czyniąc powyższe zarzuty apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja podlegała oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Znajdują one bowiem oparcie w zebranych materiale dowodowym i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez skarżących w apelacji.

W świetle zarzutów apelacji - podnoszonych uchybień przepisom procesowym tj. art. 233 i art. 328 k.p.c. (zapewne art. 233 §1 i 328 § 2 k.p.c.), powodowie dopatrywali się w wadliwej ocenie dowodów, która - ich zdaniem - została dokonana bez należytego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, zaś przesłanki tej oceny nie zostały wskazane w motywach zaskarżonego wyroku. W następstwie tego, jak zarzucają powodowie, doszło do dokonania ustaleń faktycznych z pominięciem szeregu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z tym wskazać należy, że powszechnie przyjmuje się, że oparcie apelacji na omawianej podstawie, wymaga od skarżącego, aby - poza naruszeniem przepisów postępowania - wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (lub skali), iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego w sprawie orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 - OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82).

Z punktu widzenia opisywanej zasady, o ile nawet Sądowi pierwszej instancji można byłoby przypisać, jakiegokolwiek uchybienia, to nie można im przyznać rangi istotnych. Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala bowiem przyjąć, że mogły mieć wpływ na wynik sprawy przez ukształtowanie treści zaskarżonego wyroku w sposób oczekiwany przez skarżących i obalenie domniemania, że posiadanie przez pozwaną nieruchomości oznaczonej numerem (...), położonej w S., obręb M., gmina D., w zakresie urządzeń linii energetycznych znajdujących się na tej nieruchomości, w okresie poprzedzającym wytoczenie niniejszej sprawy, było posiadaniem w dobrej wierze.

W świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, brak jest podstaw do zakwestionowania okoliczności, że działka nr (...), obecnie należąca do powodów, w chwili wznoszenia znajdujących się na niej urządzeń energetycznych, jak również ich modernizacji 1984-1985 r., stanowiła własność Skarbu Państwa. Nie było też sporne, że (...) S.A. w G. jest następcą prawnym Zakładu (...) S.A. w O., która to spółka z kolei była następcą zakładu energetycznego będącego Przedsiębiorstwem Państwowym, przekształconego w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. Nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego (art. 5 cytowanej ustawy).

W dominującym orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, które służy niezależnie od roszczeń z art. 222 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64 oraz wyrok z tego samego dnia w sprawie III CSK 685/04, niepubl.; wyroki: z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, niepubl.; z dnia 28 listopada 2008 r., II CSK 346/08, niepubl.; z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, niepubl.; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, niepubl.; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08; z dnia 3 lutego 2010 r. II CSK 444/09 LEX nr 578038). Podstawę prawną tego roszczenia wywodzi się ze stosowanych odpowiednio poprzez art. 230 k.c. przepisów art. 224 i 225 k.c., dotyczących roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Powodzenie zatem wytoczonego powództwa uzależnione było od obalenia przez powodów, których obciążał ciężar dowodu (art. 6 k.c.) domniemania dobrej wiary pozwanej spółki w okresie objętym powództwem, poza sporem winno bowiem być, iż w świetle art. 7 k.c. pozwana korzystała z domniemania dobrej wiary. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na stosunkowo bogate orzecznictwo dotyczące problematyki korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z cudzej nieruchomości, na której pobudowano urządzenia przesyłowe, w tym także odnoszące się do zagadnienia dobrej lub złej wiary przedsiębiorstwa w kontekście roszczeń właściciela nieruchomości zgłaszanych na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. Mianowicie w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. (II CSK 346/08, LEX nr 484714) Sąd Najwyższy wskazał, że zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Także w wyroku z dnia 6 maja 2009 r. (II CSK 594/08, LEX nr 510969) SN stwierdził, że przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze

i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r. (II CSK 560/08, LEX nr 511039) zajął stanowisko, że przedsiębiorca energetyczny, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach leśnych należących do Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (art. 224 § 2 zd. 1 k.c., art. 222 § 2 k.c. i art. 352 k.c.). Także w wyroku z dnia 5 listopada 2010 r. (I CSK 3/10, LEX nr 786547) Sąd Najwyższy wskazał, że domniemanie istnienia dobrej wiary wywołujące określone skutki w zakresie roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 1 k.c., art. 228 k.c.) odnosi się zarówno do posiadacza samoistnego jak i zależnego (art. 230 k.c.). Domniemanie to jest wzruszalne, ale ciężar jego obalenia spoczywa na dochodzącym roszczenia, który z przypisania złej wiary pozwanej wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne.

Wprawdzie rację mają skarżący, że pozwana spółka nie przedłożyła decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r., Nr 32, poz. 1950 ze zm.) - obowiązującej w dacie, kiedy na nieruchomościach, obecnie stanowiących własność powodów, powstała sporna linia energetyczna albo umowy zawartej przez pozwaną, bądź jej poprzednika prawnego z uprzednim właścicielem tych nieruchomości, dotyczącej korzystania z nich przez pozwaną, bądź jej poprzednika prawnego. Brak takich decyzji, zezwoleń czy też umów w okolicznościach niniejszej sprawy, nie uzasadnia jednak przyjęcia, że poprzednik prawny pozwanej spółki uzyskał posiadanie nieruchomości oznaczonych numerami (...) i (...) w zakresie urządzeń linii energetycznych znajdujących się na tych nieruchomościach w złej wierze i że posiadanie przez (...) S.A. tych nieruchomości we wskazanym zakresie było posiadaniem w złej wierze. Nie budzi bowiem wątpliwości to, że obie działki w momencie odbudowy linii w latach 50-tych stanowiły własność Skarbu Państwa, podobnie było w przypadku modernizacji linii w latach 1984-1985 przebiegającej przez działkę (...) (działka (...) stanowiła własność Skarbu Państwa do 1975 r. a działka (...) przestała być własnością Skarbu Państwa na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 31.12.1992 r. potwierdzającej jej własność na rzecz Gminy D. k. 192).

Powszechnie przyjmuje się, że pojęcie dobrej wiary oznacza stan psychiczny osoby (określonego podmiotu prawnego) wyrażający się w błędnym, ale usprawiedliwionym jej przekonaniu o istnieniu jakiegoś prawa lub stosunku prawnego lub też sytuacji istotnej z punktu widzenia prawa, mimo że rzeczywisty stan prawny obiektywnie oceniany jest odmienny. Takie właśnie przekonanie pozwanej o prawie do korzystania z nieruchomości, uzasadniał fakt zlokalizowania linii energetycznej na nieruchomości należącej do Skarbu Państwa, wieloletnie korzystanie z tej nieruchomości w celu wykonywania czynności związanych z budową, konserwacją i eksploatacją urządzeń energetycznych oraz brak zastrzeżeń co do legalności wybudowania i eksploatacji przez pozwaną urządzeń. Istotnym z punktu widzenia uzyskania przez poprzednika prawnego pozwanej posiadania omawianych nieruchomości w dobrej wierze, jest też fakt, że modernizacja linii w latach 1984-85 przeprowadzana była w ramach obowiązujących wówczas procedur budowlanych. Świadczą o tym niewątpliwie złożone do akt dokumenty:

- postanowienie Urzędu Wojewódzkiego w O. z dnia 26 października 1984 r. udzielające informacji o terenie dla realizacji zamierzenia polegającego na przebudowie istniejącej linii 110- kV O. - L. (k. 150);

-decyzja Urzędu Wojewódzkiego w O. z dnia 28 grudnia 1984 r. zatwierdzająca pod względem urbanistycznym i architektonicznym plan realizacyjny na przebudowę istniejącej linii energetycznej 110 kV po starej trasie O. - L. (k. 149);

- decyzja naczelnika Gminy D. z 6 marca 1985 r. dotycząca zezwolenie zakładom energetycznym na modernizację linii; w decyzji wymieniona jest działka (...) z której podziałów powstała także działka (...) (k. 145);

- decyzja NR IV Urzędu Wojewódzkiego w O. z dnia 21 marca 1985 r. udzielająca pozwolenia Zakładowi (...) w O. na przebudowę istniejącej linii energetycznej 110 kV po starej trasie O.-L. (k. 148).

Brak też podstaw do przyjęcia niezgodności z ówczesnym prawem budowy linii 60 kV w latach 50-tych. Skoro jak wcześniej wskazano budowa miała miejsce na gruntach Skarbu Państwa, to trudno oczekiwać, aby zachodziła potrzeba

wydania decyzji ograniczających własność Skarbu Państwa, umożliwiających budowę tej linii, która także stawała się własnością Skarbu Państwa. Nie można przy tym zapominać, że przedmiotowe nieruchomości położone są na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych przypadłych Polsce na mocy porozumień międzynarodowych mocarstw zawartych - na konferencjach w: Teheranie (XI-XII 1943), Jałcie (II 1945) i Poczdamie (VII-VIII 1945). Ziemie te zasadniczo zostały opuszczone przez mieszkającą tam ludność niemiecką, a stosownie do art. 2 ust. 1 pkt a-b dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r. nr 13, poz. 87) - z mocy samego prawa przechodził na własność Skarbu Państwa wszelki majątek Rzeszy Niemieckiej i obywateli Rzeszy Niemieckiej.

Z zachowanego projektu technicznego (k. 152-159 oraz k. 227-234 akt I Ns 275/10) niewątpliwie wynika, że sporna linia przesyłowa biegnie po trasie „linii 60 kV budowanej przez Niemców w 1940 r.”. Projekt ten zawiera przy tym stwierdzenie, iż ponieważ projektowana linia biegnie po trasie linii zdemontowanej zbędna jest jej lokalizacja. Projekt zawiera także wzmiankę o jego zgodności z obowiązującymi przepisami na elektroenergetyczne linie napowietrzne. Brak jest zatem racjonalnych przesłanek do przyjęcia, że inwestycja polegająca na budowie spornej linii energetycznej odbyła się bezprawnie, skoro w świetle projektu technicznego nie zachodziła nawet potrzeba zgody na lokalizację linii, wobec jej planowanego przebiegu po zdemontowanej linii niemieckiej.

Wszystkie powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c. działające na rzecz pozwanej nie zostało obalone w toku niniejszego procesu za okres objęty żądaniem pozwu. Aby obalić domniemanie dobrej wiary pozwanej, powodowie winni byli bowiem przedstawić dowody, że (...) S.A. wiedziała o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego jej dobrą wiarę, albo że niewiedza pozwanej o tych okolicznościach była wynikiem jej niedbalstwa. Na podstawie dotychczasowego zachowania pozwanej spółki i innych faktów ujawnionych w sprawie, nie można stwierdzić, że wiedziała ona o braku tytułu do korzystania z gruntów pod słupy i trakcję energetyczną. Do wystąpienia powodów z roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, nie można więc uznać, że pozwana dopuściła się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustaleniu swego statusu prawnego do zajmowanych nieruchomości.

Zgodzić należy się także z Sądem Okręgowym, że pozwana mogła utracić dobrą wiarę najwcześniej z datą dowiedzenia się o wytoczeniu niniejszej sprawy. Skoro więc, do daty doręczenia pozwu, pozwana posiadała nieruchomości powodów w dobrej wierze, to ich żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną spółkę z tych nieruchomości za okres poprzedzający datę wytoczenia powództwa nie mogło zostać uwzględnione. Sąd Okręgowy nie uznał za skuteczne rozszerzenia powództwa, którego jak się zdaje powodowie zamierzali dokonać w piśmie procesowym z dnia 13 września 2012 r. (k. 212-213), gdzie zawarli stwierdzenie, że kwota wynagrodzenia winna obejmować także okres do „czasu prawomocnego zakończenia postępowania”. W tym zakresie Sąd Okręgowy (k. 222 - uzasadnienie) wskazał, iż powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika ani nie wskazali konkretnej kwoty z tytułu rozszerzonego żądania, ani nie opłacili rozszerzonego żądania. Ponieważ w świetle uzasadnienia Sądu Okręgowego, Sąd ten niewątpliwie nie objął swoim rozstrzygnięciem prawa do wynagrodzenia za okres po doręczeniu pozwu pozwanej, a apelacja nie konstruuje zarzutów w tym zakresie, nie zachodzi potrzeba rozważań tego okresu przez Sąd Apelacyjny pod kątem należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów przez pozwaną. Wobec braku rozstrzygnięcia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, apelacja w świetle utrwalonego orzecznictwa nie byłaby nawet dopuszczalna, z uwagi na brak tzw. substratu zaskarżenia (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1986 r., III CRN 244/86, OSNCP 1988, poz. 17, a także orzeczenia z dnia 28 maja 1998 r., III CKN 409/98 i z dnia 4 listopada 1998 r., I CKN 409/98, nie publ.)

Nie dopatrując się zatem naruszenia zarzucanych przez skarżących przepisów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.